GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6767. Lwów, sobota, 14 lipca 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 1000 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

P. Kucharski uraczył nas drogim cukrem

Nowy zamach na prasę polską!

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Komisja skarbowa obradowała dzisiaj nad projektem ustawy o tymczasowym uregulowaniu funduszów komunalnych. Według artykułu 20 gminom przysługuje prawo nakładania podatków na ogłoszenia umieszczane w prasie. Wniosek pos. Diamanda, aby oznaczyć maksimum tych podatków, aby ogłoszenia takie zamieszczane w dziennikach, tygodnikach, dwutygodnikach zwolnić od podatku odrzucono, mimo że pos. Diamanda popierali również posłowie Rozmarin (koło żydowskie), Wierzbicki (Z. L. N.). Pos. Diamandowi udało się to jeno uzyskać, że podatki komunalne pobierane będą **tylko od ogłoszeń przemysłowych i handlowych, zamieszczanych w prasie**, inne zaś będą od tych podatków wolne. Ta uchwała komisji skarbowej o ile zostanie zatwierdzona przez plenum sejmu, **może się stać ruiną dla prasy**. Świadczy ona o wręcz wrogiem stanowisku obecnej większości sejmowej w stosunku do polskiego słowa drukowanego.

Znów podwyżka taryfy kolejowej!

Taryfy towarowe mają zdrożeć w dwójnasób

Warszawa. Tel. wł. (m). W sobotę, 14. b. m., odbedzie się posiedzenie komitetu taryfowego państwowej rady kolejowej, na którem ma być omawiana kwestja nowej podwyżki **taryfy kolejowej**. Według projektu nowa podwyżka będzie obowiązywać od **pierwszego sierpnia**. Ma wynosić 33% za taryfy osobowe, 100% dla taryfy towarowej. Motywem podwyżki jest dalszy spadek waluty..

Uposażenie urzędników w komisji budżetowej.

Warszawa. Tel. wł. (m). Komisja budżetowa rozpoczęła dzisiaj obrady nad projektem ustawy o uposażeniu **urzędników państwowych**, przedłożonym przez podkomisję budżetową. Obrady nad artykułem 1 odłożono do czasu rozpatrywania artykułu 107. Artykuł 1 ustala **jakie kategorje pracowników podpadają pod omawianą ustawę**. Art. 107 ustala, iż **uposażenie dziennych pracowników kolejowych uregulowane będzie w drodze osobnej ustawy**. W art. 3 przyjęto **tabelę krótkich szczebli**, ustalonych przez podkomisję. Przy tym artykule odrzucono wniosek, aby w trzech najwyższych grupach panowała ilość punktów w myśl projektu rządowego. Upadł również wniosek pos. Kuryłowicza P. P. S., **aby przyjąć tabelę, proponowaną przez centralny komitet pracowników państwowych**. P. Kuryłowicz zgłosił swój wniosek jako votum nieufności.

ŻONY DO WÓD



Zwiedziwszy sto salonów mód,
Czternaście szewców, trzy krawczynie,
Wreszcie wybieram się do wód,
Jak to corocznie zawsze czynię.

Dwa pieski by nie znosił głód
Odwiedzą ze mną Puck i Gdynię.
Biorę pakunków cały pud
I batystowych koszul skrzynię.

Marszałek Trąmpczyński

patronuje wywozowi świń?

Lwów, 14. lipca.

Kilka dni temu odbyła się w Warszawie konferencja „rzeczoznawców" w sprawie kwestji nierogacizny w Polsce. Nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyż polityka łączy się ściśle z ekonomją. Jeśli zaś jakieś zagadnienie ekonomiczne **ma za treść np. wywóz świń za granicę**, wtedy to nazywa się **ekonomją polityczną**... Dziwnem natomiast jest, że powyższej konferencji „rzeczoznawców" **przewodził marszałek** czcigodnego Senatu, p. Trąmpczyński, o ile nam się zdaje, laik w tego rodzaju kwestiach. Być może, iż **długoletnie doświadczenie parlamentarne pana marszałka**, doświadczenie, nabyte przedewszystkiem w **parlamencie niemieckim** (a potrosze i w naszym Sejmie) nauczyło go, iż nierogacizny **znajduje się dużo w życiu publicznem**. Od tej jednakże świadomości do wydawania sądu i patronowania w sprawie wywozu **prawdziwych świń za granicę**, krok dosyć duży i w każdym razie wymagający **mozolnych studjów**, tudzież pewnego **doświadczenia**. Tedy rzeczona konferencja, przytoczywszy szereg **niezbitych argumentów**, przyszła do przekonania, iż w Polsce jest zadużo świń. Argument ten ostatecznie **trafiłby każdemu do przekonania...**, gdyby nie jedno ale: idzie tutaj niestety **o prawdziwe wieprze**. Dalszem już i konsekwentnem następstwem powyższej rezolucji był wniosek, iż około półtora miljona wieprzy można wywieźć z Polski. Wczorajsze zaś wiadomości z Warszawy mówią o tem, iż w na-

stępstwie konferencji „rzeczoznawców“ pod patronatem marsz. Trąmpczyńskiego, komitet ekonomiczny Rady ministrów ma się zająć rozpatrzeniem owego wniosku wieprzowego. Ponieważ wniosek ten popiera podobno sam premier Witos, jest nadzieja, iż będzie on uchwalony. Tem samem pozbędziemy się nadmiaru nierogacizny, przez co atmosfera w kraju oczyści się, eksport nasz się wzmoże, a co za tem idzie, bilans handlowy Państwa grubo się poprawi, gdyż zapewniony zostanie świeży napływ wysokocennych walut do kieszeni spekulantów. Ludność zaś nie będzie się zatruwać kiepską świniną, o co w miesiącach letnich jest podobno nader łatwo.

Przypuszczalnie organy prawicowe rozpoczną szeroką na ten temat argumentację. Będą one zapewne starały się wmówić w szeroki ogół, iż wywóz nierogacizny nie oddziała na nasz rynek wewnętrzny. Pozwalamy sobie mieć w tym względzie wręcz przeciwne zapatrywania i twierdzimy, iż za wywóz wieprzy zapłaci przedewszystkiem biedny konsument.

Ano — są różne metody rządzenia. Gen. Sikorski wydał wojnę świniom, p. Witos jest znacznie dobrotliwszym w stosunku do nich. Być może zresztą, iż wierzy on, że jak niegdyś gęsi kapitolińskie ocaliły Rzym, tak swojskie świnki ocalą jego gabinet. Jedno nas tylko dziwi w powyższej sprawie: współudział marsz. Trąmpczyńskiego. Pozwolimy sobie stwierdzić, iż w Polsce istnieje jeszcze ministerjum rolnictwa, tudzież szereg innych instytucji ekonomicznych i one to raczej byłyby uprawomocnione do ingerencji w tak — delikatnej kwestji.

Należy zawsze pamiętać o maksymie: właściwy człowiek na właściwem miejscu.

Jan Walewski.

Niema obawy rozbicia koalicji!

Front antyniemiecki będzie utrzymany.

(j. w.) Gazety nie mogą się obecnie uskarżać na ogórkową porę. Europa żyje pod znakiem doniosłych pierwszorzędnych zagadnień, z których na pierwszy plan wybija się **sprawa niemieckich odszkodowań i związanego z tem utrzymania jednolitości frontu angielsko-francuskiego.**

Obrady lozańskie, konferencja bałtycka, sesja Rady Ligi Narodów, przygotowania do konferencji państw Małej Ententy z udziałem Polski w Sinaja — **oto obfity plon pracy dyplomatów**, którzy nie pozwalają opinji na słodkie „dolce far niente“.

Koalicja nie będzie rozbita!

„Ill. Kurjer Codzienny“ podaje:

„Zainteresowanie kół politycznych całej Europy skupia się obecnie na naradach gabinetu w Londynie. Propaganda niemiecka rozszerza od kilku dni radosne i upragnione dla Niemiec wieści, że Anglja, nie godząc się na politykę francuską w sprawie odszkodowań i Ruhry, obecnie odłączy się zupełnie od Francji, a tem samem **koalicja przestanie istnieć...**

...Znamienny niewątpliwie półurzędowy komunikat ogłasza w tej sprawie Biuro Reutera. Dowiaduje się ono, że wszelkie rozwodzenie się na temat zerwania z Francją z powodu kwestji reparacyjnej **spotyka się z potępieniem angielskich kół urzędowych. Dla pełnej współpracy Anglii i Francji pozostaną drzwi nadal otworem.** W Anglii panuje szczera nadzieja, że rząd francuski znajdzie **możliwość porozumienia się z rządem angielskim** co do wspólnej platformy. Nawet w takim wypadku, gdyby się okazało koniecznem, aby Wielka Brytanja poszła swoją własną drogą, należy zważyć, że **Francja już dwa razy podjęła akcję odrębną wobec Niemiec**, pierwszy raz wtedy, kiedy obsadziła Zagłębie Ruhry, drugi raz, kiedy odpowiedziała na pierwszą ofertę niemiecką bez zapytania się Anglji, a w obu wypadkach

nie wywołało to żadnego rozłamu w łonie Ententy.

Rząd angielski z pewnością nie bierze pod uwagę żadnej akcji, która miałaby tego rodzaju drastyczny charakter“.

Garnek z Sevres pękł!

Obrady lozańskie skończyły się zwycięstwem Turcji.

(j. w.). Krakowski „Czas“ zajął się wczoraj traktatem lozańskim. Z szeregu jego cennych uwag podajemy kilka:

„Z rokowań tych wychodzi **zwycięsko w pierwszym rzędzie Turcja.** Pokój jest owocem jej **zwycięstwa militarnego**, odniesionego bezpośrednio nad Grecją, a pośrednio **nad Anglją.** Okazało się, że ma **wojsko o wysokiej wartości** oraz posiada **utalentowanych wodzów.** Okazało się dalej, że ma **dyplomację zręczną i wytrwałą**, która nader umiejętnie potrafiła wyzyskać rywalizację wielkich mocarstw między sobą. Ale co było **najwyższą niespodzianką**, okazało się, że ludność turecka — ów **„chory człowiek“** — jest ludnością **patrjotyczną, skłonną do ofiar, narodowo niezwykle rozbudzoną. Haniebny** dla Turcji **traktat w Sèvres,** tak jak niegdyś polskie traktaty podziałowe, rozbudził jej **fanatyzm patrjotyczny**, ożywił przywiązanie do mahometanizmu, wywołał nawet coś więcej — ruch panislamski i panturański w całej Azji.

...Nic przeto dziwnego, że **traktat w Sèvres nie dał się utrzymać** i że obecny traktat w Lozannie jest **jego otwartą likwidacją.** Fakt tej likwidacji oddziała **dwojako:** w samej Turcji spotęguje **siły moralne** narodu i jego ambicje **do przewodniczenia innym ludom turańskim.** W całej Azji — jak daleko sięga mahometanizm — **podniesie autorytet** Turcji i nakaże, aby ją uważano i nadal, tak jak za dawniejszych czasów, **za punkt oparcia dla wszystkich świeżo rozbudzonych aspiracji narodowych.** Wywrze to swój wpływ w Afganistanie i Turkestanie, w Indjach i Persji, w Arabji i Egipcie. **Turcja wchodzi na nowo w rząd ważnych** czynników politycznych Bliskiego Wschodu“.

Przed powrotem metropolity Szeptyckiego.

Należy tutaj podkreślić, iż w sprawie tej pismo nasze wypowiedziało się, jak tylko otrzymaliśmy wiadomość o projektowanym powrocie.

Wczorajsze „Słowo Polskie“ pisze w powyższej sprawie m. i.:

„Ks. Szeptycki jest jednym z **najżarliwszych i najoruczyściej zdeklarowanych wrogów Państwa Polskiego.** My, Lwowianie, wiemy o tem najlepiej i każdy przeciętny obywatel polski Lwowa i Małopolski mógłby być **klasycznym oskarżycielem antypolskiej, antypaństwowej**, w zakres **zdrady głównej** wchodzącej **działalności greckiego metropolity.** Pamiętamy **dzieje polityki ks. Szeptyckiego przed wojną**, czujemy jeszcze **na własnej skórze skutki tej polityki z okresu walki o Lwów, nie obcą nam też jest energiczna propaganda antypolska ks. Szeptyckiego** w czasie **jego długiego pobytu zagranicą** na nowym i starym świecie.

Jeśli zatem **po tem wszystkiem** stajemy obecnie wobec **perpektywy powrotu ks. Szeptyckiego**, to naprawdę trudno nam się zdobyć na **spokojną** ocenę tej **możliwości** zarówno ze stanowiska narodowego, **jak i państwowego.** O ile wiemy, już **Związek Obrońców Lwowa** zwrócił oficjalnie uwagę miarodajnych czynników na niezwykłość i niebezpieczeństwo omawianego faktu i na konsekwencje, jakie powrót ks. Szeptyckiego mógłby **w stosunkach miejscowych pociągnąć.** Zdaje się nam, że głos Związku Obrońców Lwowa był w tym przypadku **wykładnikiem postawy całego społeczeństwa polskiego**, a wypowiedziany został przez organizację **najbardziej do tego powołaną i upoważnioną.“**

Oczekujemy tedy wyjaśnień od rządu w tej sprawie.

P. Kucharski uraczył nas drogim cukrem.

Warszawa. (Tel. wł.). (m) „Przegląd Wiecz.“ pisze: **Tragicznemi drwinami z ludności są rządy cukrowe we Lwowie p. Głąbińskiego, Kucharskiego i tow. Wywieziono cukier po to tylko, aby do nas przywozić cukier angielski.** Prasa prawicowa stwierdza: „Cukru krajowego dostać nie można, na rynku znajduje się tylko cukier angielski, za który zapłacono funtami szterlingami“.

„Przegl. Wiecz.“ zaznacza, że **dząc cukier angielski, bo p. Kucharski obecny min. przemysłu i handlu urządził masowy wywóz cukru polskiego zagranicę.**

TELEGRAMY.

—o—

OBSZARY DWORSKIE ZŁĄCZONO Z GMINAMI.

Warszawa. (Tel. wł.). (m) W wykonaniu art. 6 o połączeniu obszarów dworskich z gminnemi obowiązującem na terytorjum b. Galicji min. Kiernik wydał rozporządzenie w myśl którego **wszystkie posiadłości ziemskie wyłączone dotychczas jako odrębne obszary dworskie wchodzą w skład do związku tej gminy**, która z temi posiadłościami stanowiła dotąd jeden gminny katastr. Od chwili połączenia gminy wiejskiej z obszarem dworskim tworzą one jedną jednostkę administracyjną.

OBOWIĄZKOWA OCHRONA LASÓW.

Warszawa. Tel. wł. (m). W ministerstwie rolnictwa opracowano projekt noweli do obowiązujących dzielnicowych ustaw o ochronie lasów. Nowela przewiduje obostrzone przepisy odnośnie do zezwalania na wyrąb lasów i przymusowe zalesianie wyciętych lasów.

—o—

KTÓRE BANKI INKASUJĄ NALEŻNOŚĆ ZAGR. ZA EKSPORT TOWARÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). P. K. K. P komunikuje, że czynności zastępcze przy inkasowaniu należności zagranicznych za wywiezione towary powierza się na zasadzie listy ministerstwa skarbu następującym bankom: 1) **Powszechny Bank Związkowy w Polsce**, 2) **Powszechny Bank Kredytowy we Lwowie**, 3) **Bank Przemysłowców Warszawsk.** 4) **Bank Mazowiecki w Warszawie**, 5) **Wileński Bank Rolniczo-przemysłowy** 6 **Bank Przemysłowców Polskich.**

Straszna katastrofa autobusu pod Zakopanem.

Szereg zabitych i rannych. — Wczoraj miały skonać dwie dalsze ofiary. Wypadek czy zamach zbrodniczy? — Aresztowanie podejrzanych szoferów.

Jak już wczoraj donieśliśmy, we wtorek wiecz. po godz. 7 wóz autobusowy jednego z przedsiębiorstw w Zakopanem, wracający z Morskiego Oka na kilometrze 21, tj. na Łysej Polanie, wskutek rzadko zdarzającego się defektu w konstrukcji automobilowej, mianowicie **wskutek urwania się śruby dużych wymiarów, która spaja przednie resory wozu, wskutek czego kierownica wozu została zdefektowana, skręcił się i stoczył w przepaść 8-metrową, do rzeki Białki, nakrywając pasażerów.**

Pierwszy, który zdołał wydobyć się z pod wozu, był szofer, który zajął się ratowaniem topiących się osób, zaś kilka minut później nadjechał drugi wóz autobusowy, którego pasażerowie pospieszyli na ratunek rannym.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności autobus krytycznej chwili jechał wolno, gdyż w miejscu tem jest teren wyniosły, wskutek czego nie przyszło do jeszcze groźniejszej katastrofy, pomimo, iż w wozie jechało 23 osoby

Zabici i ranni.

Nazwiska kobiety zabitej podczas katastrofy automobilowej dotychczas nie ustalono. Jak stwierdzono 4 osoby zostały zabite, 4 odniosły ciężkie rany, z pozostałych zaś pasażerów wszyscy są lekko ranni lub kontuzjonowani. Straszna katastrofa wywarła w Zakopanem ogromne poruszenie. Opinja domaga się surowego śledztwa.

Jak się okazuje z dochodzeń policyjnych, **ofiarą katastrofy padło szereg osób z różnych stron Rzplitej.** Wśród zabitych znajduje się śp. Hieronim **Przepiliński,** pułkownik z D. O. K. VIII. (Grudziądz), **Maria Krobanowa,** żona urzędnika kopalni w Dąbrowie górn., panna **Kolasińska,** córka inż. bud. maszyn w Kielcach oraz panna **Meixner,** siostra Tadeusza, inżyniera lasowego w Zakopanem.

Wśród rannych najcięższe obrażenia odnieśli **Wilczyński,** monter z Łodzi i jego żona Marja, oraz por. Aleksander **Partyka** z ekspozytury wojsk. kontroli w Grudziądzu.

Lżej rannych jest siedem osób, reszta doznała kontuzji.

Straszne sceny podczas katastrofy.

Samochód znajdował się w takim stanie, że **nie powinno się go używać do jazdy, zwłaszcza na drodze** tak niebezpiecznej, jak gościniec, prowadzący do Morskiego Oka, pełen krzywizn i serpentyn.

W autobusie znajdowało się 23 pasażerów i 2 szoferów. Autobus przewracając się **przykrył wszystkie osoby we wodzie,** z wyjątkiem pewnego księdza, którego siła uderzenia wyrzuciła niemal na brzeg rzeki.

Przeraźliwe krzyki zwabiły pobliski posterunek straży skarbowej, który jednakże nie mógł nic pomóc, **wkrótce nadjechał drugi autobus i pasażerowie wraz z szoferami rzucili się na ratunek.**

W tej chwili

pod autem wybuchła zażarta walka

między przywalonymi pasażerami, którzy usiłowali za wszelką cenę wydostać się na zewnątrz, a wychodzić można było tylko po jednemu. **Pod autem rozgrywały się dantejskie sceny. Przeszło pół godziny leżeli nieszczęśliwi we wodzie pomieszani z rannymi i zabitymi, stłoczeni i przygnieceni rzeczami.**

Zaczęto wydobywać **oszalałych ze strachu pasażerów, którzy wychodzili z pod wozu prawie nago, albowiem podczas bójki poszarpali na sobie ubrania.**

Gdy wreszcie przybyła ekspedycja ratunkowa z Zakopanego belkami podważono wóz i wydobyto rannych **oraz zabitych.**

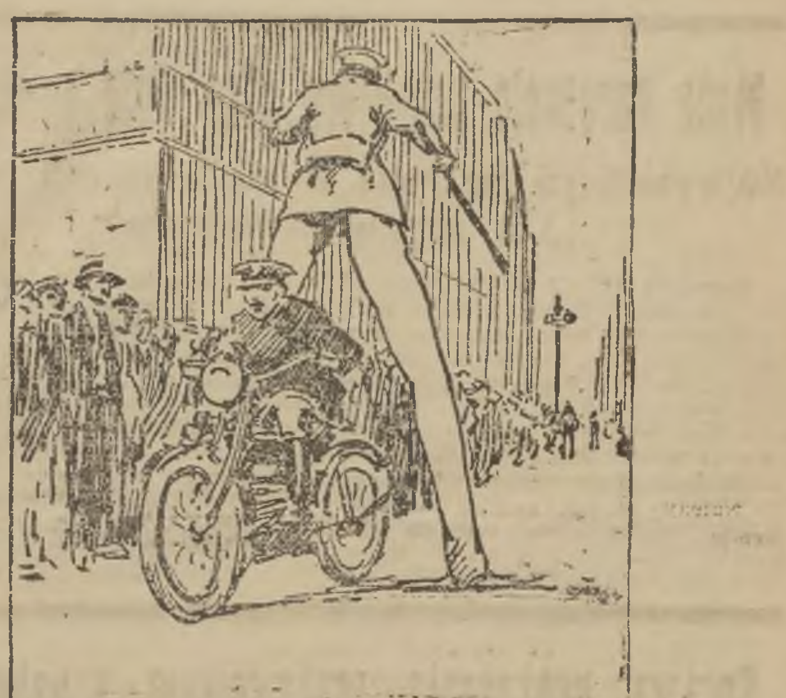
Kto ponosi winę wypadku? Aresztowanie 2 szoferów.

Właściwy powód katastrofy dotychczas jest nieznany. Wedle przypuszczeń doraźnych, przyczyną wypadku było **pęknięcie prawego resoru przedniego,** wskutek czego cały ciężar wozu opadł na oś, tak, **że szofer nie był w stanie władać kierownicą.**

Prawdopodobnem jest jednakże, że powód katastrofy leży **w zbrodniczej złośliwości dwóch odprawionych przez firmę Orłowskiego szoferów, którzy mieli przepiłować najdłuższe pióro obu resorów przednich Szoferzy ci zostali aresztowani.**

Wczoraj popołudniu przybyła ze starostwa nowotarskiego **komisja,** z sekretarzem dr. Waschem na cze-

AMERYKAŃSKIE ŚRODKI REKLAMY.



(d.) Amerykanie mają swego rodzaju pomysły w urządzaniu reklamy. Niedawno temu miał się odbyć raut, z którego dochód był przeznaczony na fundusz wdów i sierot po urzędnikach policyjnych. Celem silniejszego zareklamowania tego rautu, jeden z artystów cyrkowych, **na specjalnie urządzonych** szczudłach, mając na piersiach afisz, pojawił się na ulicach Nowego Jorku, w czasie **czego** jeden z posterunkowych policyjnych przejeżdżał na motocyklu pomiędzy szczudła. Taką scenę uliczną dokładnie objaśnia powyższa rycina.

MAXYM DE FORMONT.

Księżniczka Trazymeńska.

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

Wśród przepięknej równiny u stóp Apenińskich gór roztacza się Trazymeńskie Jezioro, niby puhar Umbryi, pełne marzeń i legend, którego widok wywołuje wrażenie jakiejś jasnej melancholji. Obraz tego jeziora pozostaje na zawsze w pamięci podróżnika i góruje nad innemi wspomnieniami z kraju „kwitnących cytryn". Kto nie widział tego jeziora w chwilach zapadającego zmroku, nie zna poezji zachodów słońca, jakiej nie posiadają nawet wieczory weneckie. Jezioro Trazymeńskie — to cud natury. Ciągła jakaś mgła unosi się nad wodami, która zapewne zgęstniała w owym dniu tragicznym i zakrywszy armję Hannibala przed konsulem Flaminiusem, spowodowała straszną klęskę; jeszcze ciągle żałobnie szumi wiatr. Często promienie słońca załamują się w mgle, tworzą tęczę, która odbijając się w wodach jeziora wywołuje cudowną grę tysięcy barw na falach wolno poruszających się od Penicale ku Cortonie. Srogi łańcuch Apeninów wyłania się z morza, a wśród gór przepływają szmaragdowe strumienie i rzeki, których woda przybiera odcień naprzemian błękitny, zielonawy, blado-miedziany. Czasami chmury zakrywają całe niebo, lecz przecudna gra i wówczas nie ustaje: jezioro staje się mlecznym opalem, po którym raz po raz przebiegają błękitne pręgi. Niby nieżywy błysk lazuru nieprzymkniętych źrenic zmarłej kobiety.

Ponure czy spokojne, błyszczące czy matowe jest jezioro Trazymeńskie zawsze cudnym poematem natury utworzonym ze świecących poprzez mgłę promieni słonecznych zachodzącego słońca Umbrji, kotliny fijoletowej Apeninów od strony zachodniej otwartej ku wspaniałej płaszczyźnie, przez którą przepływa Chiana, której powolny bieg Dante do wieczności przyrównuje.

Okolica nad jeziorem wśród barwnych jak marzenie poety oparów — to istna kraina legend. Tutaj nimfa Egylle oszalała z miłości porwała z łąki nadbrzeżnej pięknego księcia Trazymena syna Tyrrhenusa Lydyjczyka, który przybył w te okolice na czele kohorty złożonej z młodzieńców z Meonji przy dźwiękach surm bojowych, których był wynalazcą. Uniosła Trazymena do swej groty, gdzie niedoświadczonego jeszcze młodzieńca przerażały miłosne uściski nimfy i jej wilgotne królestwo. Z tęsknotą wspominał wśród czarownego blasku groty dom ojcowski i urocze zielone łąki. Nie pocieszały go wcale pieszczoty najad otaczających jego łoże, przerażała go myśl o nieśmiertelności, którą go obdarzono.

Anielska legenda o Franciszku z Assyżu dotknęła swem skrzydłem jezioro. Na Isola Maggiore przebył pokorny sługa boży wielki post w odosobnieniu od świata i ludzi suchym tylko chlebem się żywiąc. W nocy nawiedzali go w jego trzcinowej lepiance aniołowie trzepotrzący swemi skrzydły wśród przestworzy niebieskich i opędzający mary miłosne Egylii i jej sióstr, które dotąd opłakują przy świetle księżyca nieodwzajemnianą miłość do nieczułego Trazymena.

Jakiś święty nastrój cudów i chwały panował na wyspie w czasie, gdy ją św. Franciszek z Assyżu zamieszkiwał, dzięki któremu stała się miejscem pielgrzymek całej Umbrji. Nie bez powodu wybrał Franciszek z Assyżu Isolę Maggiore, jako swą siedzibę: wyspę tajemniczą i niedostępną otacza zewsząd sina toń jeziora. Często stawał na brzegu, wypowiadając bogobojne słowa:

„Chwała Ci, Boże, na wysokościach za te pełna cnót i życiodajną wodę".

Lecz wspomnienie owego dnia, w którym spotkały się ze sobą w rynsztunku bojowym dwa wrogie sobie światy afrykański i łaciński, a Rzym omal nie zginął przed stworzeniem Europy, zaciera wszystkie inne. Tutaj Hannibal zdziesiątkował armję Flaminiusa. Straszliwy moment historji świata. Losy ludzkości się wówczas ważyły, zachwiała się w posadach kultura wieków. Groził ludzkości upadek w otchłań barbarzyństwa. Dziś jeszcze każdy, komu znana jest kolebka kultury, ze zgrozą spogląda na ów ponury wąwóz, w którym hordy afrykańskie i słonie zgniotły rzymskie legjony Gdyby Hannibal wyzyskał zwycięstwo, inaczej wyglądałoby dziś oblicze Europy: w piersiach synów XX. wieku nie biłoby serce łacińskie.

(C. d. n.)

le oraz rzeczoznawca dla spraw samochodowych w Nowym Targu p. Bolesław Strycharski, który orzekł, że podejrzenie przepiłowania resorów jest uzasadnione z tego powodu, że pękły oba resory, a nie jeden, zaś miejsce pęknięcia jest równe, jak by przecięte nożem.

Zakopane, 11. lipca. G. 7 wiecz. Stan ciężko rannych jest bardzo poważny. W ostatniej chwili rozeszły się niesprawdzone wieści, że zmarły jeszcze dwie osoby.

Mimo tej katastrofy, która stanowi sensację dla Zakopanego, życie wre w całej pełni. Kuracjusze nie lękają się jeździć autobusami, a przed firmami samochodowemi panuje ścisk.

Pociąg do Warszawy bez hamulców bezpieczeństwa.

Lwów, 12. lipca.

Przed kilku dniami w pociągu przyspieszonym zdążającym ze Lwowa do Warszawy przez Rawę Ruską—Rejowiec, zaszedł fakt nagły, który dał powód do potrzeby natychmiastowego zatrzymania pociągu. Pasażerowie oceniając sytuację postanowili zatrzymać pociąg i w tym celu użyli t. zw. hamulca bezpieczeństwa, zaopatrzonego w plomby i stosowne napisy, zawierające instrukcję użycia tego hamulca.

Jakież zdziwienie było, gdy jeden z oficerów pociągnął za hamulec, przerwał plomby i w chwili, gdy nadsłuchiwali wszyscy z zapartym oddechem kiedy pociąg zmniejszy chyżość i wreszcie zatrzyma się, parowóz jakby na złość zdwoił tempo i mknął dalej wśród pól i lasów.

I wówczas nie wszyscy jeszcze stracili nadzieję zatrzymania pociągu boć przecież znajduje się na zewnątrz wagonów linewka bezpieczeństwa połączona zwykle z parowozem względnie z przyrządem sygnałowym. Ale i tej nie było. Wówczas nie pozostawało nic innego jak tylko uzbroić się w cierpliwość i przeczekać długie kwadranse, aż pociąg zatrzyma się na jakiejś stacji.

Gdy zapytano konduktora czy niema możności zatrzymania pociągu ten odparł krótko „niema".

Podajemy umyślnie ten fakt do wiadomości publicznej ponieważ wydaje się nam, że pociągi obliczone na długie bardzo przestrzenie powinny mieć w porządku hamulce względnie aparaty sygnałowe, by w razie istotnego niebezpieczeństwa pasażerowie mogli zatrzymać pociąg.

NADESŁANE.

Serdeczne podziękowanie zasyła JWP. doktorowi Schellenbergowi za bezinteresowne leczenie. 4324

M. Kolman wraz z mężem

Tow. Polsk. Młodz. im. T. Kościuszki we Lwowie, urządza w niedzielę, 15. lipca br. w parku Kościuszki (Pojezulcki) „Kiermasz ludowy" połączony z Rewją teatralną. Początek o godz. 3-ciej popol. 4334 Bachman prezes.

Może nareszcie uzyskamy silną flotę powietrzną.

Najwybitniejsi mężowie w kraju stanęli na czele „Ligi obrony powietrznej".

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Warszawski" komunikuje: W sali klubowej Doliny Szwajcarskiej odbyło się zebranie organizacyjne Ligi obrony powietrznej państwa. Po załatwieniu spraw formalnych przystąpiono do wyboru władz Ligi. Przez aklamację przyjęto listę komitetu organizacyjnego w następującym składzie: Protektor prezydent Rzeczypospolitej p. Stanisław Wojciechowski, komitet honorowy: ks. kardynał Kakowski, prezes Rady ministrów Witos, marszałek Senatu Trąmpczyński, marszałek Sejmu Rataj, min. spraw wojskowych gen. Szeptycki, min. spraw wewn. Kiernik i marsz. Piłsudski.

Po dokonaniu wyboru major inż. Pietraszek, prezes Koła techników lotniczych przy warszawskiem Stowarzyszeniu technicznem powitał nowa organizację wskazując jej doniosłe zadania i wyłuszczając cele, jakim służy koło techników lotniczych. Następnie oświadczył, że Koło oddaje się harmonijnej współpracy z Ligą.

Spadek dolara w Gdańsku

w związku z decyzją genewską.

Warszawa, 12. lipca.

(M.) O tem, jak Gdańsk zrozumiał decyzję genewską w sprawach polsko-gdańskich najjaskrawiej świadczy niezwykle interesujący stan rzeczy, jaki daje się obserwować na giełdzie gdańskiej od chwili nadejścia pierwszych wiadomości o decyzji Rady Ligi. Aż do tego dnia dolar w Gdańsku notowany był wyżej, aniżeli nowojorski parytet. Począwszy od soboty wieczór dolar rozpoczął w Gdańsku gwałtowny spadek, a obecnie po otrzymaniu wiadomości o stanie rzeczy w Genewie doszedł oficjalnie do 218.000, podczas gdy w tej samej chwili parytet nowojorski wynosi 266.000. Fakt ten komentowany jest radośnie w kołach hakatystycznych gdańskich. „Danz. Algemeine Ztg." uważa, że obecnie jest otwarta droga dla przyznania Gdańskowi pożyczki międzynarodowej i zapewnienia uniezależnienia finansowego Gdańska od Polski.

WIELKI POPYT NA MARKĘ POLSKA W BERLINIE.

Warszawa. (AW.) Według informacji z Berlina popyt na markę polską na tamtej giełdzie był tak wielki, że ze strony urzędowej musiano przystąpić do bardzo ostrych repartycji marki polskiej przydzielając ją tylko na 7 prc. istotnego zapotrzebowania.

Sprawa uposażenia pracowników państwowych.

Otrzymujemy od Polskiego Związku kolejowców pismo następujące:

„Dnia 9. bm. Sejmowa podkomisja skarbowo-budżetowa dla spraw projektu ustawy o uposażeniu pracowników państwowych w ostatniem czytaniu odrzuciła — już przy poprzedniem czytaniu uchwaloną poprawkę do art. pierwszego, a mianowicie: że „Ustawa niniejsza stosuje się do wszystkich pracowników państwowych zarówno etatowych, jak i nieetatowych (stałych dziennie płatnych) itd. — obejmując ustawą tylko pracowników etatowych, a wyłączając wszystkich nieetatowych. Przeciwko poprawkom głosowali posłowie: Saraniecki, Toczek, Manaczyński, Jaroszyński i dr. Feldman, zaś poseł Zagajewski podczas głosowania był nieobecny. Poseł Paczkowski, na wniosek którego na poprzednich posiedzeniach Podkomisji poprawkę przyjęto, nie był obecny w Warszawie. Wróciwszy jednak następnego dnia, t. j. 10. bm. złożył do protokołu imieniem Klubu Ch. D. oświadczenie, że z powodu nieprzewidzianych okoliczności, nie mogąc być obecnym przy uchwałach podkomisji, zastrzega sobie zajęcie odpowiedniego stanowiska na plenum komisji, które odbędzie się we czwartek, 12. bm. dla sprawy wspomnianego projektu ustawy.

Nieprzyjęcie jednego z najważniejszych i najżywotniejszych postulatów Polskiego Związku Kolejowców, dotyka tych pracowników głęboko — mamy jednak nadzieję, że Komisja skarbowo-budżetowa nie skrzywdzi dziesiątki tysięcy pracowników kolejowych nieetatowych."

Wcześniejsze otwieranie sklepów spożywczych.

(d) Wczoraj deputacja ze Związku kupców chrześcijańskich spożywczych pod przewodnictwem prezesa swego p. Kazimierza Maksymowicza udała się do prezydenta miasta p. Neumanna. Deputacja ta przedstawiła postulaty, z których wynika, jak wielkie niedogodności ma publiczność i kupcy z tego powodu, że sklepy spożywcze, a w szczególności drobne, które utrzymują na składzie artykuły żywności koniecznej potrzeby, jak pieczywo, nabiał itp., a zatem służą jako zakłady użyteczności publicznej, stosownie do rozporządzenia Magistratu na podstawie uchwały Rady miejskiej muszą być otwierane dopiero o godzinie 8 rano, a zamykane już o godzinie 6 wieczorem.

Sklepy takie nie zatrudniają personalu, lecz sami właściciele obsługują publiczność, a przez to nie narażają ustawy o 8-godzinnej pracy personalu. Jednak konieczność jest, aby takie sklepy otwarte były już o godz. 7 rano i to z bardzo racjonalnych względów.

Przedewszystkiem dostawcy mleka, pieczywa i jarzyn już o 7 godzinie rano przywożą te artykuły do miasta, a przeważna część pracowników biurowych, nauczycieli i dzieci szkolnych musi o godzinie 8 rozpoczynać swoje zajęcia. Tem samem musi w domu spożyć śniadanie, i dlatego artykuły, jak mleko, bułki itp. są potrzebne wcześniej niżli o godzinie 8-mej, których jednak mieszkańcy nie mogą zakupić. Gdy jednak który z kupców wcześniej otworzy sklep wówczas posterunkowy bardzo skwapliwie zapisuje go do swego notatnika, poczem zapisany jest karany w sądzie dotkliwą karą. Ten sam proceder zapisywania przez posterunkowych odbywa się również i o godzinie 6 wieczorem, gdy który ze sklepów jest dłużej otwarty.

To właśnie dało powód, aby sprawę tę przedstawić prezydentowi miasta i prosić go o zmianę, względnie poparcie słusznych skarg, z któremi połączona jest interpretacja ustawy, która dopuszcza 10-godzinne otwarcie handlu.

A rozwiązanie tej kwestji jest nader łatwe, podobnie, jak to uczyniono w Warszawie i Krakowie, gdzie handle takie otwarte są od godziny 7 do 12 i od 2 do 7 wieczorem.

Pan prezydent Neuman szerokie wywody deputacji wysłuchał z życzliwością i przyrzekł przedłożony mu memorjał poprzeć w Warszawie i władzom osobiście przedstawić te niedogodności.

Ta sama deputacja udała się również do Izby handlowo-przemysłowej, gdzie imieniem prezydjum deputację przyjął b. minister dr. Stesłowicz i przyrzekł, że Izba handlowa poczyni starania, aby słusznym żądaniom petentów stało się zadość.

Jak należy postępować z Gdańskiem!

ZRZEKLI SIĘ JUŻ NIEDORZECZNYCH SZYKAN MELDUNKOWYCH.

Gdańsk. (PAT). „Gazeta Gdańska" donosi: Polskie zarządzenia ochronne w sprawie przymusowego meldowania się obywateli gdańskich w Polsce wydały skutek natychmiastowy. Jak wiadomo, rząd polski rok z górą walczył o zniesienie przymusu osobistego meldowania się obywateli polskich w Gdańsku. Wystarczyło jednak, by przez dwa dni zastosowano ten sam proceder wobec obywateli gdańskich w Polsce, aby złamać opór senatu, który oświadczył, że równocześnie i równolegle ze zniesieniem przymusu osobistego meldowania się obywateli gdańskich w Polsce zniesie się również taki przymus w odniesieniu do obywateli polskich na terytorjum wolnego miasta Gdańska.

B. ministra Michalskiego powołano do Warszawy.

Truskawiec. (Telef.). Nasz korespondent (Stb) donosi: **Rząd powołał telegraficznie bawiącego tu na kuracji b. ministra skarbu p. Jerzego Michalskiego na konferencję do Warszawy. P. Michalski wyjechał wczoraj pospiesznym pociągiem o godz. 2 popoł.**

W Truskawcu bawią: Wojewoda tarnopolski p. **Zawistowski**, b. min. kolei **Bartel**, poseł **Thugutt**, poseł **Fichna** i i.

Mamy 276 miljardów mk. w walutach zagr.

Warszawa. (AW). Stan rachunków w P. K. K. P. wykazuje, że **zapas walut** obcych od 20. do 30. czerwca **wzrósł** o sumę blisko 500.000 złotych, czyli **około 5 miljardów marek polskich.** Suma ta jest jeszcze nieznaczną w porównaniu do olbrzymiego zapasu walut na rachunek zagraniczny w P. K. K. P. Zapasy te wynoszą **26 miljonów złotych polskich**, co równa się wartości 276 miljardów mk. polskich. W ciągu 10 dni zapas walut na rachunek zagraniczny powiększył się o 170 prc.

Sojusz Małej Ententy przeciw sowietom.

Bukareszt. (AW.). Wedle informacji rumuńskich kół politycznych konferencja Małej Ententy odbędzie się dopiero w sierpniu. W Bukareszcie wyrażają wątpliwość, czy sprawa przystąpienia Grecji do Małej Ententy będzie korzystnie dla tego państwa rozstrzygnięta. Przedmiotem obrad ma być m. i. kwestja sojuszu defenzywnego Małej Ententy przeciw Rosji sow.

—o—

Marka polska zerwała z niemiecką.

Wiedeń. (AW). W wiedeńskich kołach giełdowych, które śledzą uważnie fluktuację na rynku międzynarodowym, coraz głębiej utrwala się przekonanie, że **marka polska ostatecznie uniezależniła się od wahań kursowych marki niemieckiej.** W związku z tem koła finansowe wiedeńskie zwracają uwagę, że **kontankt rynku pieniężnego wiedeńskiego z polskim nie jest dostatecznie wyzyskany.**

Podatek przemysłowy.

W najbliższych dniach ukaże się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie ministra skarbu, zawierające przepisy wykonawcze do ustawy z dnia 14. maja br. **w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego**, a także rozporządzenie, zawierające przepisy o komisjach szacunkowych i odwoławczych, tudzież o przedstawicielach płatników w lustracji przedsiębiorstw. (AW.).

Jak wygląda konstytucja sowiecka.

„Izwiestja" **ogłaszają poprawki** komisji, wprowadzone do projektu konstytucji S. S. S. R. Główne **poprawki** są następujące:

Deklaracja o stworzeniu związku sowieckich socjalistycznych republik i umowa o stworzeniu związku, **stanowią konstytucję S. S. S. R.** Centralny Komitet wykonawczy wybiera radę narodowościową. **Zjazd sowietów S. S. S. R. wybiera radę związkową, złożoną z przedstawicieli związkowych republik proporcjonalnie do ich ludności w składzie 371.** Rada narodowościowa składa się z przedstawicieli związkowych i autonomicznych republik po pięciu przedstawicieli od każdej i po jednym przedstawicielu od każdego okręgu autonomicznego. W razie nieporozumienia pomiędzy radą związkową i radą narodowościową, kwestja sporna zostaje oddaną do rozstrzygnięcia specjalnej komisji, powołanej przez obie rady. W międzyczasie, pomiędzy sesjami WCIK a S. S. S. R. najwyższym organem władzy jest prezydjum WCIKAa S. S. S. R., składające się z 21 osób. Do prezydjum wchodzą członkowie prezydjum rady związkowej i rady narodowościowej.

Słynny Koń udający księdza

został ujęty w Warszawie.

(M.) **W pobliżu dworca głównego w Warszawie aresztowano znanego oszusta i złodzieja niejakiego Konia, przebranego za księdza.** Ustalono, że Koń był już karany przez sąd okręgowy 1 i pół rocznem więzieniem i że przed rokiem przyjechał do księdza proboszcza Krygiera na Powązkach, gdzie zarekomendowawszy się jako ksiądz, zamieszkał przez kilka dni w probostwie a nawet odprawiał w kościele msze i wygłaszał w dnie świąteczne kazania z ambony.

W rezultacie Koń okradł ks. Krygiera i zbiegł, zabierając mu wszystkie dokumenty osob., którymi legitymował się do ostatnich czasów. W ciągu śledztwa wyszło na jaw, że nie tylko ks. Krygier padł ofiarą oszustwa, gdyż Koń głośny jest również w Małopolsce. Przed przyjazdem do ks. Krygiera Koń okradł w podobny sposób proboszcza w Budach łańcuckich, zabierając mu sutannę, palto, książeczki, książkę do nabożeństwa i 70.000 marek gotówką. Oszusta wraz z odebranem paltem i sutanną odesłano do władz policyjnych w Budach łańcuckich.

OPŁATY PATENTOWE OD PRZEDSIĘBIORSTW SZYNKARSKICH.

Ministerstwo skarbu uwzględniając interwencję Izby przemysłowej i handlowej we Lwowie wydało w sprawie **patentów akcyzowych** do Izb skarbowych w Małopolsce następujące rozporządzenie z daty 2. bm.:

Rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 24. maja 1923 (Dz. Rz. P. Nr. 65 poz. 401) podwyższono od 1. lipca b. r. opłaty patentowe między innemi **od miejsc sprzedaży trunków.** Na skutek tego rozporządzenia należy zażądać od przedsiębiorców, którzy już opłacili patenta za cały rok z góry, **dopłaty za II. półrocze** różnicy między nową stopą podatkową i poprzednią w stosunku półrocznym. Tę dopłatę **należy ściągnąć najpóźniej 15. sierpnia br.**, a przedsiębiorstwa, które dopłaty w tym terminie nie dokonają **powinny być od 16. sierpnia zamknięte.**

Nadto przedsiębiorstwa posiadające uprawnienia do sprzedaży trunków **mogą zrzec się tego uprawnienia, nie tracąc jednak praw do wykonywania handlu gospodniego bez sprzedaży trunków**, a w takim razie nie powinny być pociągane do opłat patentowych za sprzedaż trunków alkoholowych.

STRAJK GENERALNY W HISZPANJI.

Madryt. (PAT.). **Związki zawodowe w Madrycie, Barcelonie, Sewilli, Saragossie uchwaliły rozpocząć strajk generalny.** Komuniści obiecali poprzeć strajk.

—o—

Panienki nie pudrujcie nosków!

Jeden z wybitnych lekarzy londyńskich porusza kwestję szkodliwości używania pudru, który — o ile nie jest stosowany umiejętnie, niszczy cerę, gdyż powoduje zatkanie porów skóry. Zwłaszcza szkodliwie działa tu ordynarny puder w tanim gatunku. Tylko wyborowy puder i równoczesne stosowanie smarowania twarzy na noc kremem, zapobiega zepsuciu cery. A więc baczność podlotki, nie pudrujcie nosków!

TELEGRAMY.

BOLSZEWIK WOZI NIEMCOM ZBOŻE.

Haga. (PAT.). „Rotterdamscher Maasbode" donosi, że do portu rotterdamskiego przybył sowiecki okręt „Bolszewik" i wyładował 300 tys. kg. żyta, 900 tys. kg. pszenicy i 390 tys. kg. owsa. „Bolszewik" podobno, jak i drugi okręt sowiecki „Komunista" jest zdobycznym okrętem sowieckim i jak podaje dziennik woził już kilkakrotnie zboże do portów niemieckich.

—o—

Z POLSKI DUŻO SIĘ WYWOZI.

Warszawa. (AW). Z wykazów Urzędu Przywozu i Wywozu Polski, obliczanych we frankach szwajcarskich, okazuje się, że **poczynając od sierpnia r. ubiegłego wywóz z Polski wykazuje stale wyższe cyfry niż przywóz.** I tak w pierwszych miesiącach r. 1923 cyfry przywozu wynosiły: styczeń 99.4, luty 91.5, marzec 98.2, kwiecień 98.4; wywozu 71.6, 94.4, 93.2, 108.8.

—o—

KSIĄŻĘTA HISZPAŃSCY CHORZY NA HISZPANKĘ.

Londyn. (PAT.). „Daily Mail" w doniesieniu z Madrytu podaje niepotwierdzone pogłoski o złym stanie zdrowia następcy tronu ks. Asturji, który cierpi na chorobę stosu pacierzowego. Drugi syn królewski ma być również chory.

Zgon „anioła-stróża" królów.

(f) W Paryżu zmarł przed kilku dniami mając 91 lat były komisarz policji Xawery Paoli. Przez ćwierć wieku pełnił on zaszczytną lecz odpowiedzialną funkcję czuwania nad całością głów ukoronowanych w czasie ich pobytu w Paryżu. Służba to była ciężka, gdyż dostojnicy wszelkich krajów nawiedzali Paryż bardzo często, niejednokrotnie „incognito". Wydał on bardzo ciekawą książkę pt.: „Ich król. moście", zawierającą szereg interesujących spostrzeżeń i historji z życia paryskiego ukoronowanych gości.

—

Walka telepatów o „królowę żelaza".

(f) Mało która para grasujących na arenie światowej „artystów" cyrkowo-tinglowych zdobyła sobie taki rozgłos, jak nasz „rodak" Zygmunt Breitbart, oraz jego rywalka Marta Farra, zwana „królową żelaza", gdyż dokonywała ona takich cudów jak zrywanie łańcuchów itp. Osóbka ta, budząca podziw swemi produkcjami, znajdowała się pod wpływem niejakiego Hanussena, „duńczyka" z Möhrisch-Schönberg, który wyzyskiwał ją w bezwstydny sposób, zbierając obfite zyski z jej produkcji.

Wydalona z Wiednia przez policję para udała się do Budapesztu i tu nagle Marta Farra uciekła od Hanussena — z innym telepatą używającym pseudonimu „Mistrz Rex. Rex zostawił list do dyrekcji Orfeum, wyjaśniający, że uprowadza Martę, ponieważ Hanussen oszukiwał ją bezczelnie; tak np. przez dwa miesiące zarobił na niej 40 miljonów koron, a nie sprawił jej nawet sukienki. Rex twierdzi, że pozyskał dla siebie Farrę za pomocą telesuggestji i wywozi ją do Londynu.

Rozgoryczony Hanussen oświadczył, że Marta Farra może sobie jechać na złamanie karku, bo on już wyszukał sobie inne „medjum", dokonujące takich samych „cudów".

Giełda.

—o—

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 1075, 1050, 1100, 1000, 1125, 960, 1150, 1175; Ćmielów 120, 125, 116; Gafota 35, 33, 32, 34; Karpalit 90, 95; Niemojowski 180, 170, 185, 175; Parowozy 103, 100, 97, 95, 105, 100, 95, 93, 95; nieef. 90, 85, 84, 85; Pezet 32, 28, 33, 31; Pocisk 95, 100, 98, 96, nieef. 85; Nafta 80, 78, 79, 77, 76, 77, 76, 78; P. T. B 85, 90, 95, 90, 95: Rakszawa 325, 310, 335, 320, 315, 310, 325; Siersza el. 39, 40, 42m, 43m, 46, 42; Siersza g. 640, 625 628, 680, 635, 615, 665; T. P. G. 320: Tesp. 560, 585, 580, 570, 568, 565, 560, 575, 570, Tohan 31, 30, 31; Chodorów 435, 432, 430, 433, 434, 435, 434, 435m, 432, 435, 445; Oikos 365, 360, 370, 367, 370, 375, nieef. 355; Zieleniewski 770, 765, 760, 770, Hipoteczny 41500, 43, 42500, 43, 42750, 42½, 43, 42, 42½, 43, 42⅝: Pokred 18500, nieef. 11; Przemysłowy 32½, 32, 34, 30, 36, 37, 36750, 37, 36, 37, 36500, 37500, 37, 37250; nieef. 31, 34½, 33, 34, 30, 34½, 34; Z. B. K. 24, 25, 26, 25, 25, 30, 26, 28, 30.

Wielki pożar na dworcu kolejowym?

Na szczęście fałszywy alarm.

Wczoraj wieczorem rozeszła się w mieście pogłoska, że na głównym dworcu kolejowym **wybuchł pożar.** Wodle opowiadania osób, które bezpośrednio jednak nie były obecne na dworcu kolejowym **miały się zapalić magazyny na dworcu czerniowieckim.**

Bezpośrednio po otrzymaniu tej wiadomości rozpoczęliśmy na wszystkie strony badanie i sprawdzanie tej bardzo niepokojącej pogłoski. Wreszcie stwierdziliśmy, że nie było ognia w obrębie głównego dworca kolejowego, a **pogłoska ta silnie we Lwowie kolportowana nie miała żadnego uzasadnienia.**

Charakterystycznym jest jednak fakt, że

dworzec kolejowy nie posiada żadnych połączeń telefonicznych z miastem,

tak, że wszelka rozmowa telefoniczna z dworcem kolejowym jest wykluczona. Doprawdy należy uważać za szczęście, że pogłoska o wielkim ogniu na dworcu kolejowym się nie sprawdziła bo wyobrazić sobie można łatwo

rozpacz urzędu ruchu,

który odcięty od miasta nie mógłby nawet zaalarmować straży pożarnej. Równocześnie straż pożarna nie może kontrolować kolportowanych pogłosek o ogniu, który każdej chwili jest możliwy, bo również niema żadnego połaczenia telefonicznego z dworcem.

Mamy nadzieję, że kompetentne władze zarządzą co należy, by dworzec kolejowy uzyskał telefoniczną łączność z miastem, a w dalszym ciągu także z innemi miastami w Polsce.

Przy tej sposobności podkreślić też należy, że wykluczonem jest, by **jak w innych miastach** rozmówić się **telefonicznie z biurem informacyjnem na dworcu kolejowym,** który udziela wyjaśnień w sprawie opóźnień pociągów. Kraków np. stoi pod tym względem bardzo wysoko, bo tam tak w dzień jak i w nocy można zasięgnąć zarówno ustnie, jak i telefonicznie wszelkich informacji w bardzo dobrze urządzonem biurze informacyjnem.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 12 lipca br. Dolary Stan. Ziedn. 110.000, kupno 110.000, marki niem. 0.53, dolary drobne 110.500, kupno 108.500

Czeki: Belgja 5.500, kupno 5.550, sprzedaż 5.460, Berlin 0.54, kupno 0.55, sprzedaż 0.55, Gdańsk 0.54, kupno 0.55, sprzedaż 0.55, Londyn 503.800, kupno 508,800, sprzedaż 498.800, Nowy Jork 110.000, kupno 111.000, sprzedaż 109.000, Paryż 6.530, kupno 6.600, sprzedaż 6.480 Szwajcarja 18.975, kupno 19.175, sprzedaż 18.775, Wiedeń 1,49, kupno 1.50, sprzedaż 1.48, Włochy 4750. Praga 3315. Miljonówka 1700 do 1710.

Warszawa. Tel. wł. (m). Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej tendencja dla walut i dewiz zagranicznych słabsza. Akcje przy dużych obrotach zwyżkowo.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 12. lipca b. r. Berlin 0.0025, Holandja 223 i pół, Nowy York 572 i pół, Londyn 26.22, Paryż 34.05, Medjolan 24.95, Praga 17.20, Budapeszt 6 i pół, Bukareszt 2.90, Belgrad 6, Sofja 5.30, Warszawa 0.0047, Wiedeń 0.0081, austr. stempl. 0.0081 i pół.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Ruch na giełdzie bardzo ożywiony. Wielki popyt przy niewystarczającej podaży.

Bank Hip. 41½—43, skończył 42½. P. Bank Kredyt. 18½, nieef. 11. Bank Przemysłowy 32½ do 37½, nieefekt. 34. Z. B. K. 24—28.

Browary 1075—1150. Ćmielów początkowo 120, skończył na 116. Gałota 32—35, ostatnio 34. Karpalit 9025. Niemcjowski 175—185. Parowozy 93—103, skończyły 95. nieef. 85. Pezet 28—33. Pocisk 85—100, skończył 96, Nafta 76 do 80. P T. B. 85 do 95. Rakszawa 310 do 335, ostatni kurs 325. Siersza el. 39—46, skończyła 42. Siersza g. początkowo 645 skończyła 615. Tepege 320. Tespy 560 do 580, skończył 570. Tohan (PTH.) 30 do 31. Chodorów 435 do 445, Oikos 365 do 375, Zieleniewski 760 do 775.

Tendencja silnie zwyżkowa, usposobienie bardzo ożywione.

Przem. węglowy 5, 5.5; nieef. 3.5, 3,8; Cegielski 85—90, (drobne 92, 95), Roiindustria 30, 33; Terpen 30, 31; Szkło 75, 77; Arma 105, 110; Jaworzno 1410, 1425; (setki 1350, 1375); Nitrat 38½, 40; Len 92, 93, Foresta 60, 61; Azot 55, 62, Lesienice 190, 189, Gazolina 180, 170; Gazociągi 47, 38; Przeworsk 8000; Machleid 53; Wimmer Żel. 180—170; Bibljoteka 40; Gazy 1275, 1200; Chybi 435, 450.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczorj przez dzień tendencja chwiejna, ceny przy dolarach wahają się między 136 a 138 tys. Obrót ożywiony.

Dolary ameryk. 137500 do 138000. 1-ki i 2-ki 136 do 136500, dolary kanad. 126 do 127000, drobne 124 do 125000. marki niem. a 100 i 50 tys. 0.70 do 0,72, a 10 tys. 0.73 do 0.75. tys. star. em. 2.40 do 2,50, now. em. 0.70 do 0.75, setki stare 1,50 do 1,80, leje 575 do 590, drobne 560 do 570. korony czeskie 4100 do 4400, Austr. now. em. 14500 do 15000, star. em. 8200 do 9000. setki austr. za 1000 12 do 13000, drobne a 50, 20, 10 za tys. 10 do 12 tys., Austr. stempl. 1.90 do 1,95. Franki franc. 6400 do 6500, funty szterl. 540 do 560000. Ruble 5-setki 7 do 7,10, setki zwykłe 7,10 do 7.30, ruble „Kącik" 20 do 22. drobne 0,50 do 0,80, duńskie tys. 22 do 25. duńskie a 250 15 do 16. Karbowańce 0,80 do 0,85, Hrywny 0,90 do 0.95.

Złoto: 20 kor. 550 do 560000, 20 frank. 520 do 540000, 20 mark. 580 do 590000. 10 rubli 680 do 700.000, dolary 126 do 127000.

Srebro. korony austr. 10 do 10100, 5-kor. 53 do 54000, floreny 26500 do 27000. Ruble 47 do 48000, kopiejki za 1 rubel 21 do 22000. Leje 9800 do 10000.

Kronika.

Lwów, 12 lipca.

Narodowe święto francuskie w Warszawie. W związku z świętem narodowem francuskiem odbędzie się uroczysta msza św. z udziałem generalicji i oficerów garnizonu wolnych od służby, następnie przegląd i defilada oddziałów W dniu tym odbędą się w oddziałach pogadanki na temat polsko-francuskiego braterstwa broni.

Dyrektor biura sejmowego Jerzy Pomykalski wyjechał na dwutygodniowy wypoczynek letni.

„Odprawa posłów greckich" na Wawelu. W niedzielę 15. bm. urządza teatr miejski im. J. Słowackiego w Krakowie trzecie przedstawienie „Odprawy posłów greckich" na Wawelu. Obydwa dotychczasowe przedstawienia wywołały w całej Polsce i sferach kulturalnych wielkie zainteresowanie, to też niewątpliwie trzecie powtórznie tego niezwykłego widowiska spotka się z tem samem przyjęciem. Wiele osób z całej Polski wybiera się do Krakowa, by ujrzeć dzieło Kochanowskiego w niezrównanej oprawie Wawelu.

Zdałoby się coś takiego i we Lwowie. Warszawskie Tow. Literatów i Dziennikarzy zamierza przystąpić do budowy domu współdzielczego na mieszkanie dla członków.

Oddział lwowski P. Tow. Tatrzańskiego, urządza w niedzielę 15 bm. wycieczke do doliny Kamionki i na Klucz (927 m.) Wycieczka łatwa. Wpisowe 5000 mk. Wyjazd w sobotę 14 o g. 16.55, powrót w niedzielę o g. 22.05. Zgłoszenia i informacje do 14 bm. g. 12 w poł w skł. Krawiańskiego i Czołowskiego, pl. Marjacki 8. Tam przyjmuje się również zgłoszenia i udziela się informacji o kilkudniowej wycieczce w Gorgany, wyjeżdżającej ze Lwowa 16 bm.

Fotografja zbiorowa uczestników zjazdu byłych członków „Czytelni Akademickiej" jest już wykonaną w zapotrzebowanej ilości egzemplarzy. Tych pp. Seniorów którzy na przesyłkę pocztową odpowiedniej kwoty niezłożyli, prosi prezydjum o pofatygowanie się do klubu Tow. (ul. Łozińskiego 7) I p. między godz. 19 a 20) do dnia 18. bm., celem otrzymania należnego egzemplarza. Fotografję powyższą oglądać można na wystawie frontowej Księgarni Naukowej (Hotel George'a), zamówienia przyjmuje skarbnik Czytelni.

Przed kilku dniami odbył się w Złoczowie festyn na dochód budowy mauzoleum i pomnika dla ofiar, pomordowanych przez Ukraińców. Społeczeństwo polskie z kolejarzami na czele przyczyniło się znacznie do zasilenia funduszu na tak wzniosły cel.

(d.) **Czyj zegarek damski?** Wczoraj w biurze paszportowem Dyrekcji Policji posterunkowy Nr. 467 Kazimierz Konarski znalazł mały złoty zegarek damski ze srebrnym łańcuszkiem. Zegarek ten ma wyryty napis: „21—11—19— Boba". Jest on do odebrania w V. komisarjacie policyjnym przy ul. Jachowicza.

(d.) **Kradzieże klamek mosiężnych** w dalszym ciągu są na porządku dziennym. Wczoraj rano znowu w realności przy ul. Mochnackiego l. 38 skradziono pięć gałek mosiężnych od drzwi na szkodę **p. Zofji Halbanowej. W związku z tat**kiemi kradzieżami wczoraj posterunkowy przytrzymał w ul. Ossolińskich dwóch podejrzanych osobników, a to Antoniego Ogonowskiego, tragarza, zamieszkałego przy ul. Kleparowskiej l. 15 i Kazimierza Popielowskiego, bez zajęcia, mieszkającego przy ul. Słonecznej l. 37. Jak stwierdzono, Ogonowski jest sprawcą licznych kradzieży klamek.

(d.) **Wypadek utonięcia chłopca w Rudnie.** We wsi Rudno obok Zimnej Wody pod Lwowem rozegrał się wczoraj tragiczny wypadek. Oto wązką kładką przez rzeczkę przechodzili trzej nieletni bracia. Nagle czteroletniemu Adamowi Schneidrowi pośliznęła się noga, wskutek czego upadł on do wody i po kilku minutach utopił się. Bracia jego wypadkiem tym przerazili się i pobiegli do domu o pomoc, ale ta była już bezskuteczna.

(d) **Wściekły pies.** W bramie dworca czerniowieckiego posterunkowy Świetków spotkał się wczoraj z psem wściekłym, nieznanego właściciela, za którym biegli ludzie, aby go unieszkodliwić. Posterunkowy strzelił do niego dwa razy i zabił go na miejscu.

(d) **Włamanie.** Ubiegłej nocy nieznany włamywacz dostał się do mieszkania Jadwigi Siwakówny przy ul. Na Błonie l. 226. Zabrał on garderobę, wartości 1 i pół milj. marek.

Z teatrów.

—o—

TEATR WIELKI.

Piątek, 13. b. m.: „Cyrulik sewilski" (gośc. występ Ady Sari i Adama Didura).

Sobota, 14. b. m.: Uroczyste przedstawienie z okazji narodowego święta francuskiego — „Faust" (gośc. występ Adama Didura, Ignacego Dygasa i Kałuskiej).

TEATR MAŁY.

Piątek, 13. b. m.: „Szkoła kokot".
Sobota, 14. b. m.: „Szkoła kokot".
Niedziela, 15. b. m.: „Szkoła kokot".
Poniedziałek, 16. b. m.: „Ciemna plama".

—o—

Uroczyste święto francuskie w Teatrze. Rocznicę zdobycia Bastylji Teatr Wielki obchodzi w sposób niezwykle uroczysty. Przedstawienie „Fausta" z tak doskonała obsadą w głównych partjach jest rzadko spotykanem ewenementem w operze lwowskiej. Publiczność będzie miała możność w jednem przedstawieniu podziwiać Adama Didura (Mefisto) i Dygasa, który przed przedstawieniem odśpiewa „Marsyljankę" i odtworzy w prologu starego Fausta. Partję Małgorzaty śpiewa utalentowana śpiewaczka Marja Kałużska, Walentego p. Cyganik, partję młodego Fausta śpiewa nasz doskonały tenor p. Michał Prawdzic. Przedstawiciele władz i ciała dyplomatycznego zapowiedzieli swą obecność na tem nadzwyczajnem przedstawieniu.

Z Teatru Małego. Do niedzieli włącznie gra Teatr Mały „Szkołę kokot". W poniedziałek „Ciemna plama" pod re**żyserją dyr. Czarnowskiego.**

Kronika sportowa.

—o—

SPROSTOWANIE.

We wczorajszem sprawozdaniu meczu „Vivo"—„Czarni" zakradła się pomyłka, a mianowicie wynik jest 5.0 na korzyść „Vivo" a nie 5:5.

*

KOLARSTWO.

Bieg 100 km. cyklistów o mistrzostwo okręgowe we Lwowie, odbył się 8 bm. wśród fatalnych warunków atmosferycznych. Pierwszy przyjechał do mety **Kostrzemski w 4 godz. 20 min.,** drugi **Kleczyński w 4 godz. 28 min.** i trzeci Ignatowicz. Lwowski klub kolarzy i motorz. postanowił bieg powtórzyć na drodze janowskiej z półmetkiem.

Wyścigi szosowe w Warszawie odbyły się w niedziele dnia 8 bm. na szosie za Wawrem zorganizowane przez Warsz. Tow. Cyklistów. Wyścigi były podwójne turystyczne na przestrzeni 50 km. i o **mistrzostwo wojewódzawa warszawskiego na przestrzeni 100 km.** W drugich uczestniczyli także goście z Łodzi, Sosnowca i Ciechanowa.

Do startu w pierwszym wyścigu o 11 godz. 15 min. stanęło 20 zawodników, pierwszy przybył p. Leonard Za-

wistowski w 2 godz., drugi Kędzierski w 2 godz. 4 min.

W wyścigu o mistrzostwo Województwa Warszawskiego pierwszą nagrodę i dyplom zdobył znany wyścigowiec p. **Zawadzki** w 3 godz. 38 min., drugą p. Gronczewski w 3 godz. 45 min.

*

Wyścigi K. K. C. i M. W niedzielę 8 bm. odbyły się pierwsze w tym roku staraniem K. K. C. i M. wyścigi w Krakowie. Udały się one nadzwyczajnie dobrze, dzięki komitetowi urządzającemu wyścigi, który sprawną organizacją biegów, zasłużył na pełne uznanie. Przepiękna pogoda zgromadziła na starcie znaczną ilość zawodników, jak też i sympatyków tego pięknego sportu.

Program obejmował 3 biegi. I. Bieg Ogólny 20 km.: 1) Łazarski 39 min. 7 s. 2) Stuglisz 29·27“. 3) Wroński 41 min. 10 sek.

II. Bieg Nowicjuszy 10 km.: 1) Pubczyński 26 min. 10 s. 2) Orzeł 26 min. 50 sek.

III. Bieg Gości 5 km.: 1) Rathwein 10 min. 1 s. 2) Łazarski 10 min. 2 s. 3) Pulczyński 10 m. 3 s.

OGŁOSZENIA

Małżeństwa

INTELIGENTNA, przystojna blondyna, lat 23, (żydówka), dobra, łagodna, z lepszej rodziny, na stanowisku, pozna w celu matrymonialnym sympatycznego, prawego charakteru mężczyznę (żyda) w wieku do lat 40. Zgłoszenia tylko nieanonimowe, poważne pod M. C. 23 do Administracji. 4326

Posady i praca

TECHNIK dentystyczny zostanie przyjęty, ul. Kochanowskiego 16. 4336

ZDOLNY BUCHALTER zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Buchalter“ do Adm. Porannej. 4304-2

POTRZEBNE NATYCHMIAST lub później do poważnego Towarzystwa Akcyjnego: 1) Rutynowana stenotypistka polsko-niemiecka z dobrym językiem niemieckim; 2) Biuralistka możliwie ze znajomością języka niemieckiego, jednocześnie biegła maszynistka. Posady stałe i dobrze płatne. Natychmiastowe zgłoszenia do Reklamy Polskiej, Romanowicza 10 pod „Tow. Akc. 19“. Tylko chrześcijanki. 4317-2

Mieszkania, lokale, sklepy

POSZUKUJĘ umeblowanego pokoju kawalerskiego, możliwie z łazienką, z osobnym wchodem. Zgłoszenia pod „Nafta 86“ do Administracji. 4325-3

ZAMIENIĘ za ewentualną dopłatą 3—6 pokojowe wspaniałe prowincjonalne mieszkanie (ogród, wodociąg, elektryka, telefon) na odpowiednie we Lwowie. — Pisemne zgłoszenia „Mikrokosmos“. Wytwórnia wyrobów drzewnych, ul. Listopada 97. 4310-3

Kupno, sprzedaż, zamiana

DO SPRZEDANIA oswojony 3-letni kozioł o wspaniałych rogach, dwa ogromne wspaniałe oleandry i dwie duże agawy. Bliższa wiadomość w Administracji „Gazety Porannej“. 4337-2

FORTEPIAN znakomity koncertowy palisandrowy okazyjnie sprzedam. Paulinów 12 B., dozorca wskaże, między 6—8 wieczór. 4335-3

REALNOŚĆ PRZY UL. GRÓDECKIEJ, blisko dworca z wolnym lokalem na biuro i magazyn kupię. Oferty pod „Gródecka“ do Administracji „Gazety Por.“ ul. Sokoła 4. 3975

KUPIĘ maszynę do szycia, porcelanę, dywany, chodniki. Bamburowicz, Sobieskiego 15 4299-6

CHARCICA, młoda, bardzo ładna, najchętniej na wieś, do sprzedania. Słowackiego 16, I p. na prawo. 4327

AUTO ciężarowe 1½ tonowe „Fiat“, zupełnie zdatne do użytku, sprzeda fabryka Tutek Lwów, Sakramentek 16. 4328-3

Rozmaite

ZA WYROBIENIE stałej posady biurowej, najchętniej rządowej, dam 2 znakomite rowery. Zgłoszenia Administracja pod „4 miljony“. 4332-2

„CHŁOPSKA ZAGRODA“, spółdzielnia zarejestr. z ogr. odpow. we Lwowie, ul. Fredry l. 8, sprzedaje ze swoich magazynów świeże jaja w każdej ilości po najniższych cenach targowych. 4330

JAKÓB BIRNBACH unieważnia kartę odroczenia, wydaną przez P. K. U. we Lwowie. 4320

BIELIZNĘ męską, damską, pościelową, przyjmuje do szycia Szwalnia, Teatyńska 1 A. 4206-8

POSZUKUJĘ MASZYNY do rozcierania farb olejnych (Farbreibmühle) nową albo używaną. Zgłoszenia pod „C“ do Biura dzienników Buchstaba. 9993

Gimnazjum żeńskie w Jarosławiu

poszukuje

sił nauczycielskich

na warunkach rządowych do filologi, geografji, niem. i matematyki. Podania do końca lipca. 9995

POSZUKUJĘ LOKALU (nawet w suterenie) nadającego się na fabrykę, najmniej 3—4 ubikacje. Dzielnica obojętna. Zgłoszenia do Biura Dzienników Buchstaba, ul. Legjonów pod „C“. 9991

„TEPEHA“

Biuro techn.-przem.-handl.

S-ka z ogr. odp.

LWOW, ul. Nowy Świat 8,

poleca

wszelkie artykuły techniczne, blachę żelazną i cynkową, manometry F-my Hübner i Mayer i t. d. 9558-1

23 KOPERNIKA 23

Wyroby koszykarskie.

MEBLE werandowe, salonowe, kanapy, łóżeczka, bujaki.

KOSZE PODRÓŻNE i WALIZY, LEŻAKI i HAMAKI, KASETY rafiowe i rzeźbione oraz **KILIMY GLINIAŃSKIE** częściowo i hurtownie polecają

Bracia Hegedüs

Centrala: Lwów, Kopernika 23.
Filie: Lwów, Kętrzyńskiego 1. 11.
Kraków, Szlak 61 4155-1

Poszukujemy

do natychmiastowego objęcia posad: **rutynowanego, zdolnego saldo-kontystę, oraz rutynowanego korespondenta polsko-niemieckiego, ze znajomością języka francuskiego.** 4333

Szczegółowe oferty z podaniem życiorysu, odpisami świadectw i żądanem wynagrodzeniem uprasza się kierować pod adresem: Tow. Akc. „WESTEN“ w Olkuszu, Ziemia Kielecka (b. Kongresówka).

Wielka Spawalnia

z piecami do podgrzewania, przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres spajania części złamanych, pękniętych lub uszkodzonych z żelaza lanego, kutego oraz z metali. Roboty z prowincji uskutecznia się odwrotnie. 2

Zakłady Przemysłowe inż. Z. Stankiewicz
Lwów, ul. Franciszkańska 11.

(Małopolska) Pierwszorzędny pensjonat

Iwonicz „Zofijówka“

poleca piękne słoneczne pokoje. Kuchnia wykwintna obfita — na żądanie jarska. 4287-1

Najstarsza fabryka olejków eterycznych, esencji i wytworów chemicznych

METZNER i OTTO, LIPSK

utrzymuje wszelkie wyroby swoje na składzie u swego reprezentanta na Małopolskę 4238

FL. KRAUSE Lwów, S[illegible]kowska 35

Sprzedaż wyłącznie w oryginalnych opakowaniach i po cenach fabrycznych.

KAPELUSZE DAMSKIE

filcowe i velourowe przyjmuje do przerabiania na najnowsze fasony I. kraj. fabryka kapeluszy

RUDOLFA NEUWELTA, BALONOWA 3

Składnice: Pl. Marjacki 8, Kazimierzowska 25. 4280

Tokarnie różnej wielkości, strugarki, prasy, wiertarki, heblarki, po cenach konkurencyjnych. „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 3734-10

ODDZIAŁ MASZYNOWY

Anglo-Węgierskiego Banku Tow. Akc.

Lwów, Brajerowska 5.

9990-2 dostarcza:

prawdziwe motory ropne Diesla z kompresorami na bardzo dogodnych warunkach,

kompletne urządzenia młyńskie

WALCE MŁYŃSKIE GANZA, łuszczarki i perlarki **stale na składzie,**

kompletne urządzenia gorzelniane i rektyfikatory, likiernie, krochmalarnie, syrupiarnie, drożdżarnie i wszelkie maszyny do przeróbki owoców na marmeladę i alkohol **słynnej fabryki węgierskiej dla wyrobów chemicznych,**

kompletne urządzenia tartaków i wszelkie maszyny do obróbki drzewa,

wszelkie maszyny drukarskie i introligatorskie.

Wielkopolskie Zakłady Chemiczne

M. CEGIELSKI, Poznań

zawiadamiają niniejszem, że oddali

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO

swoich wyrobów na Małopolskę i Wołyń firmie: **„POLSKI TOWAR“** Handl.-Przemysł. Spółka z o. por. **WE LWOWIE,** ul. 3-go Maja, 16 II p. (telef. 421),

która to Firma utrzymuje stale na składzie większą ilość odnośnych towarów, wobec czego prosza P. T. Klientelę o skierowanie wszelkich zleceń i zamówień do wspomnianej Firmy, a to przez wzgląd na rychłą dostawę.

4340 ZARZĄD.

Czytajcie „Szczutka.“

MORELE WIŚNIE MALINY

I WSZYSTKIE INNE OWOCE

KUPUJE W KAŻDEJ ILOŚCI

FIRMA

JAN MUSZYŃSKI

SKA Z OGR. POR.

Lwów, Grodzickich 3.

9978-2

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 27.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 30.000 Mk. — Za granica 35.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy poczawszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.